**SCENARIUSZ Z ZAKRESU SURDOPEDAGOGIKI**

**Temat** : Zabawy z muzyką.

**Opracowanie:** Katarzyna Piec, Marlena Jackowska, Katarzyna Krekora, Patrycja Pietras, Magdalena Wesołowska.

**Cel ogólny:**

- usprawnianie percepcji słuchowej

**Cele szczegółowe:**

- rozwijanie wrażliwości słuchowej,

- doskonalenie koncentracji słuchowej,

- rozwijanie pamięci słuchowej,

- rozwijanie poczucia rytmu,

- doskonalenie prawidłowego sposobu oddychania.

**Czas trwania:**

**-** 60 minut;

**Metody:**

- oglądowa;

- praktycznego działania;

- słowna;

**Forma pracy:**

- indywidualna;

**Środki dydaktyczne:**

Nagrania znanych piosenek z repertuaru dziecięcego, bańki mydlane, nagranie ze śpiewem ptaków.

**Przebieg aktywności:**

1. Imię z rymem.

Wspólnie z dzieckiem wymyślamy imiona i rymowanki do nich np. „To Ola, co chodzi do przedszkola” itd.

1. Ćwiczenia oddechowe.

- pokaz prawidłowego oddychania (wdech nosem, wydech ustami).

- wdech z równoczesnym uniesieniem jednej ręki do góry, wydech – ręka miękko opada na dół.

- wdech – obydwie ręce do góry (skorygowanie postawy ciała), wydech – ręce miękko opadają na dół.

- wdech – wydech; krążenie barkami.

1. Spacer do rytmu.

Dziecko chodzi po sali w rytm dowolnie wybranych piosenek z repertuaru dziecięcego.

1. Ćwiczenie rozluźniające pt. „Zrywanie jabłek”.

- Stań prosto, nogi w lekkim rozkroku, ręce zwisają i lekko się huśtają. Wyciągnij prawą rękę, jakbyś chciał zerwać jabłko z drzewa. Jabłko wisi bardzo wysoko, musisz się bardziej wyciągnąć, tak mocno, że odrywasz lewą stopę od ziemi. Stań prosto, poczuj, jak odprężyło się całe ciało. 3x Zmiana rąk.

1. Echo rytmiczne.

Osoba prowadząca klaszcze w dłonie podając prosty rytm. Dziecko, jak echo powtarza ten rytm.

1. Bańki mydlane.

Puszczanie baniek mydlanych w rytm spokojnej muzyki w tle.

1. Relaksacja.

Dziecko leży na materacu z zamkniętymi oczami. W tle może lecieć muzyka ze śpiewem ptaków. Osoba prowadząca czyta opowiadanie.

Jest słoneczny, letni dzień.

Idę wolno brzegiem morza,

Stąpam po żółtym, gładkim piasku.

Bose stopy zapadają się w nim.

Piasek cichutko skrzypi.

Jest miękki i bardzo ciepły.

Po jednej stronie widzę spokojne morze i daleki horyzont,

Po drugiej sosnowy las.

Od morza wieje lekki wiatr.

Aromat żywicznych drzew miesza się z zapachem morza.

Błękit miesza się z zielenią i kolorem żółtym.

Od barw i zapachów trochę kręci mi się w głowie.

Mam ochotę położyć się.

Kładę się na plaży.

Ciało grzeje mi piasek i słońce.

Delikatny plusk fal uspokaja mnie.

W górze błękit nieba.

Zamykam oczy, zapadam w półsen.

Wszystko staje się nierealne i nieważne.

Z oddali dochodzi stłumiony gwar głosów.

Otacza mnie cichy jednostajny szum morza

I piękna muzyka.

Od morza wieje orzeźwiający wiatr.

Otwieram oczy, oddycham głęboko.

Przeciągam się. Czuję przypływ sił.

Powoli wstaję.

Na horyzoncie widzę złotą obwódkę słońca.

Stąpam po żółtym piasku.

Spienione, chłodne fale delikatnie dopływają do moich stóp.

Spacer ten sprawia mi radość.

Moje myśli układają się w logiczną całość.

To, co zaplanowałem – wykonam

Bez pośpiechu, pewnie i z przyjemnością.